

Ponieśmy w masy program partii i narodu Obrady wojewódzkiego aktywu Frontu Narodowego w Gdańsku

W sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku odbyła się narada aktywu wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, poświęcona omówieniu zadań wplywających z uchwał IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W naradzie uczestniczyli I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. JAN TRUSZ oraz sekretarz KW tow. JANUSZ KORCZYŃSKI.

Podstawą dyskusji był referat przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL posła ANTONIEGO TOCZKA, wytyczający konkretne zadania dla terenowych komitetów Frontu Narodowego.

Mówiąc o zaostrej walce klasowej na wsi i działaniu wroga klasowego — wiceprzewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kartuzach tow. Tusk stwierdził w dyskusji, że w obecnym okresie trzeba być szczególnie czujnym w stosunku do wszystkich tych, którzy próbują osłabić rosnący entuzjazm mas pracujących wsi i miast.

Mówca podkreślił, że w wyniku ogłoszenia też przedzjazdowych w powiecie kartuskim rozwinęło się na wsi szerokie współzawodnictwo, mające na celu podniesienie wiedzy rolniczej, współzawodnictwo zdążające do zwiększenia dochodowości gospodarstw, do usprawnienia pracy aparatu handlu i usług.

O zadaniach aktywu Frontu Narodowego w pracy wśród kobiet, o aktywizacji najszerzych rzesz gospodyń domowych mówiła przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet tow. Pękalska. Przed aktywnym kobiecym, podobnie jak przed całym aktywnym Frontu Narodowego — powiedziała ona m. in. — stoł obywateli zadanie wyjaśnienia kobiecie pracującej, gospodyni domowej, istoty dokonujących się w naszym kraju przemian i jej roli w realizacji zawartego w tezach przedzjazdowych programu.

Rząd NRD wzywa do rozpoczęcia rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec

BERLIN PAP. 25 listopada na posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht złożył deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Wicepremier Ulbricht podkreślił, że sytuacja polityczna w Niemczech zaostriżyła się, ponieważ władza w Niemczech zachodnich znajduje się obecnie w ręku najbardziej agresywnych sił imperializmu i militarystów, które starają się realizować w Europie agresywne plany Amerykanów.

Ponieważ pragniemy jednolitości Niemiec — stwierdził Ulbricht — oświadczyliśmy dziś, podobnie jak przedtem, że gotowi jesteśmy w każdej chwili, bez warunków wstępnych, omówić przy okragłym stole z przedstawicielami Niemiec zachodnich wszystkie zagadnienia dotyczące przywrócenia jednolitości Niemiec na zasadach demokratycznych i zawarcia traktatu pokojowego. Podkreślił raz jeszcze, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej gotów jest prowadzić rokowania w każdej sprawie, która może przyczynić się do osłabienia napięcia i może utworzyć drogę do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych i niezależnych Niemiec.

Walter Ulbricht wysunął także szereg innych propozycji mających na celu zacieśnienie stosunków między Niemcami zachodnimi a NRD. W szczególności wicepremier Ulbricht wypowiedział się za przeprowadzeniem natychmiastowych rokowań między NRD i Niemcami zachodnimi w sprawie ułatwienia i rozszerzenia handlu międzystronnego, jak również w sprawie uregulowania komunikacji między Niemcami zachodnimi i wschodnimi.

W zakończeniu wicepremier Ulbricht stwierdził: Pierwszym zadaniem w walce o utrzymanie pokoju i przywrócenie jednolitości Niemiec na zasadach demokratycznych jest umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sila Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dla klasy robotniczej i dla wszystkich patriotów Niemiec zachodnich źródłem o-

Zmiana fal radiowych

Polskie Radio zawiadamia, że na zyczenie radiosłuchaczy poczyniono od dnia 1 grudnia br. program II nadawany będzie znowu na dawnej fali 387 m (a nie tak obecnie na fali 407 m).

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poseł Stanisław Gabryl wskazał m. in. na włączenie się rzemiosła do realizacji uchwał IX Plenum. Przykładem tego iż rzemiosło rozumie swoje zadania jest m. in. fakt uruchomienia przez spółdzielnię inwalidów „Pokoń” w Starogardzie szeregu punktów usługowych we wsiach tego powiatu oraz urządzenie na samochodzie ruchomego punktu usług kowalskich przez spółdzielców w Pruszcze Gdańskim.

Z wielką uwagą wysłuchali zebrani przemówienia sekretarza KW PZPR w Gdańsku tow. Janusza Korczyńskiego. Wskazał on na wielkie zadania Komitetu Frontu Narodowego oraz organizacji masowych w realizacji wielkiego programu partii i narodu. Szczególną uwagę zwrócił na pracę wśród kobiet wiejskich.

„Ponieśmy w masy pracujące — powiedział tow. Korczyński — wytyczne IX Plenum, wyjaśnijmy ich znaczenie i mobilizujmy masę do ich realizacji. Oto nasze patriotyczne zadanie.

Dyskusję podsumował poseł Antoni Toczka, wzywając zebranych do zwiększenia wysiłków nad realizacją zadań, postawionych przed komitetami Frontu Narodowego.

tuchy w ich ciężkiej walce przeciwko militarystom i zachodnio - niemieckiemu i imperializmowi amerykańskiemu. Sila Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest także dla militarystów zachodnio - niemieckich dowodem, że plany ich nie mają szans powodzenia...

Obecnie dyskusja nad teząmi na II Zjazd partii schodzi w masy członków i kandydatów partii. Rozpoczynają się przedzjazdowe zebrania podstawowych organizacji, które omawiać będą przyjęte przez IX Plenum tezy i wybiorą delegatów na konferencje powiatowe i miejskie. Konferencje te wybiorą delegatów na Zjazd.

U progu naszej ofensywy w walce o nowe zadania Komitet Centralny odwołuje się do inicjatyw „energii i zapala najszerzych mas członkowskich. Odbywające się obecnie zebrania powinny podnieść aktywność mas partyjnych, umocnić w nich poczucie, że uczestniczą one w decydowaniu o sprawach naszego ludownictwa, że uczestniczą one w kierowaniu sprawami partii. Każdy partyjny towarzysz ma prawo wziąć udział w ostatecznym sformułowaniu wysuniętych przez IX Plenum zadań i wyrażeniu środków ich realizacji. Partia nasza z całą wagą wsłuchiwać się będzie również w głosy bezpartyjnych.

Zgodnie z poleceniem Komitetu Centralnego, zadaniem instancji partyjnych jest zabezpieczenie warunków dla rozwinięcia szerokiej krytyki i samokrytyki w dyskusji przedzjazdowej. Zabezpieczenie tego, aby towarzysze śmiało i otwarcie ujawniali na zebraniach wszelkie braki, błędy i niedociągnięcia, wszystko to, co ich zdaniem hamuje nasz marsz naprzód w kierunku wytyczonym w tezach przedzjazdowych, zabezpieczenie tego, aby słuszną krytyka nie omijała nikogo, kto na nią zasługuje, niezależnie od zajmowanego stanowiska w aparacie partyjnym, państwowym czy gospodarczym. Niechaj każdy członek i kandydat partii, zabierający głos na zebraniu, będzie głęboko przeświadczony, że jego uwagi czy wnioski przekazane nadrzędnym instancjom partyjnym, będą przez partię wzięte pod uwagę, wnikliwie przeanalizowane i ocenione.

Obrady na zebraniach organizacji partyjnych toczyć się będą wokół treści zadań naszej partii, wokół ich ogólnopartyjnych treści. Znaczący to, że na przykład zadania z organizacji partyjnych w przemyśle nie może ograniczyć swej dyskusji je-

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 283 (2207)

GDĄŃSK, PIĄTEK 27 LISTOPADA 1953 R.

CENA 20 GR.

Spółeczeństwo Wybrzeża masowo podejmuje Czyn Przedzjazdowy

Wieś podniesie produkcję rolną

Cenne zobowiązania spółdzielczości pracy

Z dnia na dzień rośnie liczba zobowiązań, którymi wieś Wybrzeża pragnie uczcić II Zjazd PZPR.

Do czynu przedzjazdowego przystąpiła m. in. załoga POM w Cedrach Wielkich, w powiecie gdańskim. Jej zobowiązania obejmują wszystkie dziedziny pracy ośrodka oraz podległych mu GOM i mają na celu podniesienie poziomu obsługi spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych.

Dla zabezpieczenia gotowości eksploatacyjnej maszyn i narzędzi rolniczych warsztaty zobowiązali się wyremontować cały tabor mechaniczny do dnia 10 lutego 1954 r., czyli na 10 dni przed zaplanowanym terminem. Koszt remontu zostanie przy tym zmniejszony o 14 tysięcy zł dzięki zastosowaniu 6 zgłoszonych przez pracowników usprawnień, przez wykorzystanie złomu i regenerację nadających się do użytku części zamiennych.

Celem podniesienia świadomości społeczno-politycznej oraz kwalifikacji zawodowych załóg, w czasie zimy zostanie zorganizowane dodatkowe szkolenie traktorzystów, w wyniku którego 15 z nich uzyska II, a pięciu I kategorię kierowcy ciągników.

Podobne zobowiązania podjęła załoga POM w Nowym Dworze Kwidzyńskim. Zakończy ona remont sprzętu me-

Zakłady Rybne Nr 8 wykonały plan miesięczny

W dniu 24 bm., załoga Zakładów Rybnych nr 8 w Gdańsku, zameldowała o pełnej realizacji miesięcznego planu produkcji we wszystkich wskaźnikach. Przyczyniła się do tego przede wszystkim realizacja zobowiązań podjętych na czes II Zjazdu partii, w których uczestniczyli ponad 80 proc. załogi. Najlepsze wyniki osiągnęły pracownicy działu patroszarni, konserwarni oraz działu marynat.

nich siew krzyżowy na 1/4 arealu, a wysiew granulowanego superfosfatu na połowie arealu. W 3 gospodarstwach zespołowych założone zostaną ponadto kółka miczurinowskie, które popularyzować będą najważniejsze zabiegi agrotechniczne.

Do współzawodnictwa przedzjazdowego przystąpili także członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Kolektyw RZS „Przełom” w gromadzie Olszanica, gmina Sadlinki, pow. Kwidzyn, dzięki racjonalnej uprawie gleby uzyskał w br. znacznie wyższe zbiory z hektara, niż w roku ubiegłym.

Aby uzyskać wyniki gospodarcze jak najbardziej zbliżone do nakreślonych w tezach przedzjazdowych, spółdzielcy zobowiązali się m. in. osiągnąć przeciętną wydajność mleka od krowy o 50 litrów wyższą od zaplanowanej, przepisać zabezpieczyć i wykorzystać obornik, wyremontować podczas zimy spodeł gospodarczym obore na 50 sztuk bydła oraz do 15 lutego 1954 r. wyremontować we własnym zakresie na przedzia rolnicze.

Żałoga spółdzielni pracy „Młody Remont” w Oliwie, rozumiejąc, że podniesienie stopnia życiowej można osiągnąć tylko wówczas, gdy wszyscy będą pracować wydajniej, ta niej i lepiej, podjęła wiele cennych zobowiązań.

M. in. brygada sownic ob. Kądzkiego wykonała dla przemysłu ciężkiego trzy suwnice do dnia 31 stycznia 1954 r., a pozostałe 9 — na 5 dni przed terminem, tj. do

ciężkiego, wykorzystanie wszystkich jego rezerw, to podstawowy warunek powodzenia w walce o nowe zadania. Myśl ta powinna przyswajać obradom organizacji partyjnych w zakładach ciężkiego przemysłu.

Nasi towarzysze partyjni zatrudnieni w przemyśle artykułów konsumpcyjnych dyskutować będą na swych zebraniach nie tylko nad tym, by poprzez wzrost wydajności pracy jak najbardziej zwiększyć produkcję w swych zakładach, lecz także i nad tym, by równocześnie nieustannie podnosić jakość i wzbogacać asortyment tej produkcji, by lepsze i bardziej różnorodnie były nasze artykuły spożywcze, towary tekstylne, obuwy, konfekcja i wszelkie inne artykuły powszechnego użytku, by coraz pełniej i lepiej zaspokajali one wzrastające potrzeby ludności.

Nowe zadania, jakie stoją przed kierowniczymi organami gospodarczymi, wymagają znacznego podniesienia aktywności działających na ich terenie organizacji partyjnych w przewidywaniu biurokracji, rutyny w mobilizowaniu inicjatyw całego kolektywu pracowniczego.

Po nowemu, że wzmożona troska o człowieka pracy, podejść muszą do swych zadań organizacje partyjne w radach narodowych, instytucjach kulturalnych, we wszystkich ogniach służby zdrowia, gdyż codzienna działalność tych placówek służy bezpośrednio zaspokajaniu różnorodnych potrzeb ludności.

Organizacje partyjne w handlu i usługach — nie mogą być wyłączone z ogólnego planu obrotów. Ale to nie wszystko. Trzeba, by obecnie przedzjazdowe zebrania tych organizacji zwróciły szczególną uwagę na konieczność poważnego usprawnienia dystrybucji, ulepszenia pracy wszystkich pracowników handlu. Musi nastąpić wydajna poprawa w obsłudze ludności przez handel spożywczy i rzemieślniczy. Stawia to określone zadania przed członkami i kandydatami partii, zatrudnionymi w punktach usługowych, w sklepach, GS, domach towarowych czy zakładach zbiorowego żywienia.

Szczególnie ważne i odpowiedzialne zadania stawia KC naszej partii przed organizacjami partyjnymi na wsi. Wielki program szybkiego, wszechstronnego rozwoju rolnictwa wymaga, jak stwierdzają tezy, znacznego podniesienia poziomu pracy politycznej i organizacyjnej wśród pracowników chłopstwa. Na zebraniach organizacji partyjnych na wsi będą towarzysze radzić nad tym, jak podnieść produkcję roślinną

dnia 25 kwietnia 1954 r. Brygada montażowo - ślusarska ob. Żywickiego wykonała planem do dnia 20 grudnia 2 prototypy riksów dziecięcych, których masowa produkcja z odpadów podjęta będzie w 1954 r., brygada kowali Gogola wykona z odpadów do dnia 31 grudnia 100 sztuk pogrzebaczy, a brygada galwanizacji W. Dziółka — dodatkowo 5 tys. sztuk wkrętów dla przemysłu ciężkiego.

Pracownicy spółdzielni „Gefarm” w Sopocie postawili dla lepszego zaopatrzenia

„O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji“

Apel W. Saja, W. Sygdiak, M. Morawskiego i W. Góreckiego

WARSZAWA PAP. Człowiek inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji — Wiktor Saja z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Wanda Sygdiak i Marian Morawski z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi oraz Władysław Górecki, murarz z Warszawy wystąpili z wezwaniem do ludzi pracy całego kraju o wzmożenie — dla uczczenia

II Zjazdu partii — walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

W apelu W. Saja, W. Sygdiak, M. Morawskiego i Władysława Góreckiego czytamy m. in.:

Rozwiniemy szerokie, powszechne współzawodnictwo pracy pod hasłem: „O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji”. Stałymi wszyscy do tego współzawodniczącymi!

My, robotnicy, ludzie pracy miasta rozwijamy walkę o lepsze zaopatrzenie całego kraju, a więc i wsi w wyroby przemysłowe — walczymy o wyższą jakość i trwałość, o piękniejszy wygląd towarów. Wy, bracia chłopie, macie także ogromne zadania w tej wspólnej walce nad tym, by nam wszystkim żyło się lepiej. Jest więc bardzo ważne, abyście produkowali więcej artykułów rolniczych i by te artykuły były coraz lepsze.

Razem rozwiniemy walkę o wzrost jakości produkcji, razem bierzmy się o to, by wszystkie artykuły potrzebne do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy wsi i miasta były jak najlepsze.

Wypełniają patriotyczny obowiązek



Do szeregów ludowego Wojska Polskiego przybierają młodzi obywatele, powołani do wypełnienia zaszczytnego obowiązku wobec Ojczyzny — odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Przybyli do wojska młodzi żołnierze — znajdują troskliwą opiekę przełożonych i życzliwą pomoc starszych kolegów.

Na zdjęciu: powitanie młodych żołnierzy w koszarach N. tej jednostki.

CAP — WAF.

Przygotowujemy produkcję popularnych samochodów

WARSZAWA PAP. Ostatnio nasz przemysł maszynowy postanowił uruchomić produkcję takich, nowoczesnych, popularnych samochodów. W fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu rozpoczęto pierwsze prace związane z uruchomieniem produkcji tych samochodów.

Dział głównego konstruktora FSO buduje już tzw. prototyp popularnego samochodu, który nosić będzie nazwę „Syrena”. Do chwili obecnej wykonano 4 podwozia wraz z kołami i ogumieniem oraz szkielet nadwozia. Słuk tego popularnego samochodu przygotowuje załoga WSM w Białym. Przedmiotowy „Syrena” ma być ukończony pod koniec bież. roku. Słuk prototypowy zostanie z przodu z napędem na przednie koła. Słuk ten, bardzo ekonomiczny, spalać będzie ok. 8 litr. benzyny na 100 km.

Nowy polski samochód będzie ważył ok. 800 kg. Jego rozmiary (np. długość — 3,60 m) gwarantują łatwą eksploatację.

Konstrukcję samochodu popularnego „Syrena” opracowali polscy inżynierowie.

(„TRYBUNA LUDU”)

Przeciw planom agresji



Francuskie społeczeństwo wyraża swój sprzeciw wobec planów agresji. Z kładym dniem potężniejsi opór wobec odwetowców niemieckich. Na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża robotnicy zakładów „Renault” zorganizowali wiec na Placu Nationale w Billancourt.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością walczy nieustępliwie o utrwalenie pokoju

Przemówienie J. Iwaszkiewicza na sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDŃ PAP. — Na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w dniu 25 bm. wygłosił przemówienie Jarosław Iwaszkiewicz, przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

W chwili obecnej — oświadczyl Iwaszkiewicz — powszechna uwaga opinii publicznej we wszystkich krajach europejskich skoncentrowana jest na pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Jest to zupełnie zrozumiałe. Narody Europy zbyt dużo poniosły ofiar, zbyt dużo wycierpiałły od imperializmu niemieckiego, aby mogły przyglądać się obojętnie, jak odbudowuje się w ich oczach ognisko trzeciej wojny, wojny jeszcze okropniejszej od obu poprzednich.

W Niemczech zachodnich otwarcie wyraża się do powrotu do granic z roku 1937 lub nawet z roku 1914, mówi się o odebraniu ziem na wschodzie, o aneksji Alzacji i Lotaryngii, — jednym słowem mówi się o otwarcie i odwetowej i agresywnej wojnie.

Narody wiedzą, że tzw. „armia europejska” jest tylko narzędziem, przy którego pomocy politycy niemieccy chcą podporządkować sobie inne armie, aby narzucić hegemonię niemiecką całej Europie, aby ustanowić w niej „nowy porządek”, jak niegdyś chciał tego Hitler i jak dzisiaj pragnie tego Adenauer. Ale czy panowie z Niemiec zachodnich nie mylą się czasami, uważając Hitlera za ojca zjednoczonej Europy i biorąc kohorty SS za wzór armii europejskiej? Zachodzi tu pytanie, czy inspiratorzy europejskiej wspólnoty obronnej nie mylą się w swych obliczeniach. Wiadomo przecież, jak naród włoski, wierny swym wolnościowym tradycjom, nie chce się poddać atlantyckiej zmowie. A wielki naród francuski, który w czasach okupacji hitlerowskiej, przeciwko wojskowym układom, które odbudowują Wehrmacht.

Niewątpliwie istnieć mogą rozbieżności między Francją a Polską, dotyczące tego czy innego problemu, ale historia nas poucza, że wobec groźby niemieckiej interesy naszych dwóch narodów ściśle się łączą.

Naród niemiecki znajduje się w tej chwili w sytuacji dramatycznej. Te same siły, które już dwukrotnie popchnęły ten naród do przepaści, starają się go raz jeszcze omamić. Ale naród niemiecki posiadał zawsze w sobie wielkie siły postępowe, mogące działać dla dobra ludzkości. Siły te dzisiaj przeciwstawiają się nowej katastrofie i zwalczają nienawiść i szowinizm.

Naród polski uważa, że nie ma innych sposobów za-

pewnienia pokoju powszechnego na świecie, nie można inaczej przeciwstawić się nowej wojnie, jak tylko przez urzeczywistnienie zjednoczenia Niemiec, zjednoczenia w duchu Poczdamu, na zasadach pokojowych i demokratycznych, tak, jak to przedstawiał wielokrotnie Związek Radziecki.

Wola ludów, która domaga się rokowań pomiędzy wielkimi mocarstwami, jest tak powszechna, że trudno się jest otworzyć przeciwstawić jej naciskowi.

Dlatego też te same czynniki, które popchnęły do zbrojeń Niemcy zachodnie, usiłują również w nas, że dają one również do rokowań. Ale czyż możemy uważać za szczytę tę wolę rokowań, kiedy jednocześnie czynniki te starają się uniemożliwić pokojowe zjednoczenie Niemiec?

Jednakże nie jest jeszcze za późno, aby zatrzymać bieg wydarzeń. Nie jest jeszcze za późno, aby narzucić wolę ludów, które pragną pokoju i odprężenia między narodami. Wola ludów może i musi powstrzymać działania separatystycznych układów z Bonn i Paryża. Wola ludów może i musi doprowadzić do zwołania konferencji mocarstw, która nie będzie brała w rachubę faktów dokonanych, ale rozwiąże zagadnienie niemieckie zgodnie z wolą wszystkich uczciwych ludzi.

Rok temu zdarzył się wypadek, który wstrząsnął postępową opinią świata, a który przemilać lub podać bez komentarzy prasa burżuazyjna. Oto wielki amerykański transportowiec wojenny „General M. P. Hearsey”, wiozący do Niemiec zachodnich żołnierzy 43 dywizji amerykańskiej — na skutek zlekceważenia międzynarodowych przepisów o prawie drogi — uderzył i zatopił transatlantyki statek argentyński „Malpu” o pojemności 11.500 BRT. Na statku był pasażerowie — wśród nich starcy, kobiety i dzieci. Nikt nie został uratowany. Tym, którym stoisz jeszcze przed oczyma obraz akcji naszego statku „Czech” — ratującego w trudnych warunkach egipskich marynarzy — wypadek ten musi wydać się niewytłumaczalnym. Jakkolwiek transportowiec amerykański wyszedł ze zderzenia bez szwanku i był w stanie udzielić wszelkiej pomocy rozbitkom, to jednak popłynął dalej, nie zwracając uwagi na ginących ludzi.

Wypadek, o którym wspominałem, był tylko jednym z wielu przykładów, obrazujących prawdziwe oblicze marynarstwa amerykańskiego.

Amerykańskich marynarzy znamy z filmów, jakie niejednokrotnie zjawiały się na naszych ekranach tuż po wojnie. Na filmach tych — oczywiście amerykańskiej produkcji, byli to przeważnie sympatyczni młodzi chłopcy w nieskazitelnie białych mundurach, którzy nie tknęliby muchy, aby nie wyrzucić jej krzywdy. Rzeczywiście, która ukazała się nam, po zerwaniu maski obłudu z oblicza amerykańskiej marynarki — była przerażająca. To właśnie ci „lagodni” chłopcy masakrowali robotnicze manifestacje we Włoszech, wysiedla-

Rozwiązać problem niemiecki w drodze wymiany poglądów na konferencji wielkich mocarstw

Nota rządu polskiego do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA PAP. Dnia 25 listopada 1953 r. minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadorów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii w Warszawie i wczel im jednobrzmiące noty.

Poniżej podajemy tekst noty doręczonej ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrażając szacunek ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR a rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie środków zmierzających do odprężenia międzynarodowego, a między innymi w sprawie uregulowania zagadnienia niemieckiego.

Polska jest jak najbardziej zainteresowana w niepodjęciu do odrodzenia sił agresji na terenie Niemiec i w uregulowaniu sprawy niemieckiej na podstawach demokratycznych i pokojowych. Zna się o olbrzymie straty i zniszczenia, jakie poniosł naród polski w czasie ostatniej wojny wskutek najazdu hitlerowskiego.

Niestety stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych w notach do rządu ZSRR w odpowiedzi na inicjatywę radziecką w sprawie odprężenia międzynarodowego, jako że forsowanie remilitaryzacji Niemiec zachodnich wbrew rzeczywistej opinii wszystkich państw Niemiec — wywołuje musi głęboki sprzeciw. Stanowisko to świadczy bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zmierza w istocie rzeczy do uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i w oparciu o demokratyczne siły w Niemczech.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skierował ostatnio noty do państw sąsiadujących z Niemcami — w tej liczbie również i do Francji — w których wyraził swój pogląd na sprawę rosnącego niebezpieczeństwa militarnego niemieckiego oraz na środki, jakie mogłyby mu zapobiec. Rząd polski uważa również za swój obowiązek zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych, który ponosi odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Doświadczenie historyczne na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dowiodło niezbicie, że nie z innej strony, lecz właśnie ze strony remilitaryzacji i reakcyjnych kół odradzanego w centrum Europy ekspansyjnego imperiaizmu niemieckiego — powstaje rzeczywista i jedyna groźba agresji w stosunku do

pozostałych narodów europejskich. Jeśli polityka układów, zawartych w Bonn i w Paryżu, ma określić sens i wyraz, to sens ten jest dostatecznie przejrzysty i jednoznaczny: stworzenie konstelacji, w której remilitaryzowane Niemcy zachodnie wracają do roli głównej siły agresywnej w Europie. Dla państw sąsiadujących z Niemcami i zagrożonych przez politykę odradzaną militarnym kół neohitlerowskich nie jest sprawą decydującą to, czy w realizacji tej polityki przeważać będą jakieś czasowe interesy państw anglosaskich, czy też weźmą górę interesy nie ukrywające zbytnio swojej chciwości i agresywności niemieckich kół reakcyjnych i imperialistycznych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wejście w życie wspomnianych układów jest równoznaczne z wkroczeniem Niemiec zachodnich na drogę prowadzącą do nowych prowokacji, awanturniczych wypadków i agresji.

Układy te umożliwiającej odbudowę i rozbudowę wojennego przemysłu niemieckiego z całkowitym podeptaniem zobowiązań zapewnienia pokojowego charakteru powojennej gospodarki Niemiec. Przemysł ten rozwijany jest przy pomocy amerykańskich grup kapitałowych, jako coraz ważniejszy czynnik prowadzonego przez Stany Zjednoczone wysiłku zbrojeń, jako arsenał dla nowego Wehrmachtu i wojsk agresywnego paktu północnoatlantyckiego. Równocześnie zaś przemysł ten stawać się musi coraz groźniejszym rywalem dla swych „sojuszników”.

Okupacja Niemiec zachodnich wykorzystana została przez rząd Stanów Zjednoczonych dla przekształcenia tej części Niemiec w stałą bazę wojskową powiązaną ściśle z systemem innych baz NATO. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niejednokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że rząd Stanów Zjednoczonych rozbudowując się baz wojskowych na terenie innych krajów postępuje wbrew Karcie Narodów Zjednoczonych. Przez wciągnięcie Niemiec zachodnich do tego systemu baz rząd ten narusza przyjęte w układach poczdamskich zobowiązania i stwarza zagrożenie pokoju w Europie.

Nie też dziwnego, że remilitaryzacja Niemiec i wysiłki w kierunku odbudowy Wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie zachodniej napawają narody europejskie obawą o swe bezpieczeństwo i o losy pokoju i wywołują w coraz szerszych warstwach tych narodów rosnący opór i czujność.

Czułości tej wymaga również system podpisanych w Bonn i Paryżu układów, bowiem ostatecznym ich celem jest odrodzenie w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej” odwetowej armii niemieckiej pod przewodem hitlerowskich generałów, którzy w tak niedawnej przeszłości kierowali zniszczeniem i bombardowaniem miast i wsi Polaki, Francji, Anglii, ZSRR oraz szeregu innych państw i krajów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdy tylko Niemcy zachodnie poczną się silniej, dowodzone przez tych generałów wojska, niechcym nie będą się różnić od znanej europejskim narodom armii hitlerowskiej. Prawdy tej nie potrafi przed narodem Europy przestąpić fakt na dania tej armii nazwy „armii europejskiej”.

Narody Europy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że niebezpieczeństwem, grożącym pokojowi Europy, zapobiec może jedynie odprężenie międzynarodowe i porozumienie wielkich mocarstw co do uregulowania problemu niemieckiego. Rząd polski w pełni podziela to stanowisko. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za niebezpieczne dla pokoju wszelkie próby zastępowania traktatu pokojowego z Niemcami układami separatystycznymi w rodzaju układów bońskich i paryskich. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie wątpi, że właściwa droga do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, a w tym również do rozwiązania problemu niemieckiego, prowadzi poprzez bezpośrednią wymianę poglądów na konferencji wielkich mocarstw.

Na wielkich mocarstwach ciąży poważne zadanie i odpowiedzialność. Zaciągają one bowiem szczególne zobowiązania zarówno w zakresie likwidacji skutków wojny, jak i zabezpieczenia trwałego pokoju. W uchwale poczdamskiej i w Kartach Narodów Zjednoczonych zobowiązały się te mocarstwa do zgodnego współdziałania, aby uchronić ludzkość od groźby nowej wojny. Nie są to tylko zobowiązania w ich wzajemnych stosunkach między sobą, są one również — a na-

wet przede wszystkim — wyrazem odpowiedzialności, jaką ponoszą wielkie mocarstwa w stosunku do innych miłujących pokój państw, do wszystkich narodów, a wśród nich i narodu polskiego.

Naród polski, ciężko doświadczony w ostatniej wojnie, ma zatem nie tylko moralny, ale i prawny tytuł do zwrócenia się do wielkich mocarstw zachodnich, by wywiązały się z zaciągniętych zobowiązań, by uczyniły to, co wynika z traktatów opartych na wspólnym doświadczeniu i na wspólnie przełanym krwi.

Rząd polski apeluje do rządów wielkich mocarstw zachodnich, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmu, by zaniechały prób narzucenia narodom Europy nowego Wehrmachtu w mundurach „armii europejskiej”. Rząd polski apeluje przeto do rządu Stanów Zjednoczonych, by przyjął inicjatywę rządu ZSRR, w szczególności wyrażoną w jego notcie z dnia 3 listopada 1953 r. i wspólnie z ZSRR doprowadził do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Narody mają prawo domagać się, by uroczyście zobowiązania zaciągnięte przez wielkie mocarstwa zachodnie a w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych, były przez nie honorowane, by rządy te spełniły swoje zadania jako wielkie mocarstwa, na których barkach spoczywa główna odpowiedzialność za obronę pokoju, by podjęły wraz z rządem ZSRR nieodwzowne w tym kierunku kroki.

Taka jest jednomyślna i niezłomna postawa całego narodu polskiego.

Taka postawa odpowiada najgłębszemu pragnieniu wszystkich narodów Europy.



Mac Carthy contra Truman

Trzeba przyznać, że Mac Carthy już od dawna nie urządził takiego widowiska, jakie rozgrywa się obecnie w USA w związku z oskarżeniem Truman o „tolerowanie w swej administracji komunistycznych agentów”.

Truman, współautor planu Marshalla, paktu atlantyckiego i polityki wskrzeszenia Wehrmachtu, jeden z „ojców duchowych” wojny przeciw Korei, ludowej, poczuł się oburzony do żywego. Oświadczył, że oskarżenie o tolerowanie komunistów jest zwykłym absurdem. „Zaproszony” przed komisję do badania działalności antyamerykańskiej nie stawiał się wcale, co zresztą nie pociągnęło za sobą żadnych konsekwencji, na jakie na razie jest przeciętny śmiertelnik, tzn. areszt. Zamiast tego ten twórca antykomunistycznej „doktryny”, ochrzczonej jego imieniem, wygłosił przemówienie radiotelewizyjne, w którym dał nieodbiętną zresztą po prawdy, definicję macCarthyizmu.

Na oświadczenia Trumana odpowiedział 24 bm. sam senator Mac Carthy, również drogą telewizyjną. Swoje przemówienie rozpoczął od stwierdzenia, że „poświęcił niewiele czasu osobie Harry Trumana, który jako jednostka nie ma większego znaczenia niż każde inne indywidualne, potępione przez przeważającą część społeczeństwa”. Odpowiadając na deklarację Trumana na temat macCarthyizmu, senator oświadczył, że jest ona „identyczna w każdym słowie z definicją przyjętą przez „Daily Worker”.

Polemika między „wybitnymi” przedstawicielami krucjaty antykomunistycznej nie zamyla jednak oczu narodowi amerykańskiemu. Wie on dobrze, że młody Truman uniknie niebezpieczeństwa, a całe widowisko, organizowane przez naczelnego łowcę na czarownice — to jedynie zwykły manewr, mający na celu zweekowienie niezadowolonych z rządu Eisenhowera w korzyść zwyciężczych. W gruncie rzeczy bowiem tym, którym służy zarówno Mac Carthy jak i Truman — wielkim monopolistom — jest wszystko jedno, kto rządzi — czy republikanie, czy demokraci. I jedni i drudzy są dla nich „okry”, bo zapewniają miliardowe zyski.

A. G.

Amerykańscy piraci

li francuskich robotników z obrotu baz marynarki USA, a przede wszystkim zapisali się krwawymi zgłoszonymi w okresie walk na Korei. Marynarz amerykański jest jednakowo znienawidzony w Genewie, Marsylii, Casablance, Puerto Rico, Manili, Hawanie — wszędzie gdzie imperializm amerykański usiłuje ugruntować swe wpływy przy pomocy sił

Czego to już nie przypisywano temu statkowi — chęć wysadzenia Nowego Jorku w powietrze za pomocą bomb atomowych, „desant komunistów” na Amerykę i inne brednie. Ostatnim aktem prowokacji ze strony atomowych szaleńców był zakaz przybijania do keju nowojorskiego portu. Rząd Polski zmuszony był statek wycofać z linii Gdynia — A-



Marynarze USA we Włoszech

zbrojnych. Nawet we własnym kraju odcinano go mitem zadowodnego awanturnika i mordercy — o których amerykańskie pismo „Rodzina i Wychowanie” w numerze z marca wyraziło się: „Ameryce potrzebni mordercy i tylko mordercy”.

Pamiętamy brutalne prowokacje rządu Stanów Zjednoczonych — stosowaną wobec flagowego statku naszej marynarki handlowej — m/s „Batory”.

Wojenne okłady amerykańskie zjawiały się u polskich wybrzeży tylko raz. Ale nie stało się to wówczas, gdy faszystowskie żołnierze na Westerplatte, a znacznie wcześniej w r. 1920. W tym czasie, kiedy robotnicy gdańscy odmówili wyładunku sprzętu wojennego, przeznaczanego dla interwencyjnych wojsk Piłsudskiego, biorących udział w inspirowanym przez USA — napadzie na Republikę Rad.

Niedawno cała prasa światowa doniosła o napadzie kuomintangowskich piratów na nieuzbrojony polski statek „Praca”. Cały na pad z precyzją został wyreżyserowany przez USA, a na wet w bezpośredniej akcji wziął udział samolot przynależny do lotnictwa US Navy, który naprowadził korsarzy na kurs polskiego statku. W związku z tym, nie mając precedensu, na paścią przypomina się pewien fakt.

Oto w 1943 r. na Atlantyku zdarzył się wypadek zresztą nie nadzwyczajny w okresie wojny. Amerykański okręt wojenny „Campbell” został uszkodzony przez hitlerowski okręt podwodny i zaczął tonąć. Ponieważ pogoda była sztormowa i do tego naokół toczyły się bój — żaden z amerykańskich okrętów wojennych nie pospieszył na ratunek Amerykanie z „Campbella” ułto nęliby niechybnie, gdyby nie obecność w pobliżu jednego z polskich okrętów wojennych. W czasie wojny był on wysyłany na najbardziej zagrożone operacje, z których wyszedł zresztą cało i powrócił po wojnie do kraju. Marynarze polscy z narażeniem własnego życia uratowali wówczas z tonącego okrętu US Navy — 4 oficerów i 100 marynarzy. Znajdujący się na „Campbellu” komandor amerykańskiej marynarki Anthony Fisher napisał później w czasopiśmie „Life”, że „amerykańscy marynarze nigdy tego czynu Polakom nie zapomną”.

W kilka lat po tym fakcie, kiedy m/s „Batory” opuszczał kontynent amerykański, do którego dolarowa „wolność” zabroniła mu wstępu — konwojował go okręt wojenny USA. Na okręcie wojennym marynarze stali przy działach, kierując wyloty luf w każdą bezbroną statku.

Był to słotrzany okręt zatopiony w czasie wojny „Campbella”...

Sławomir Sierecki

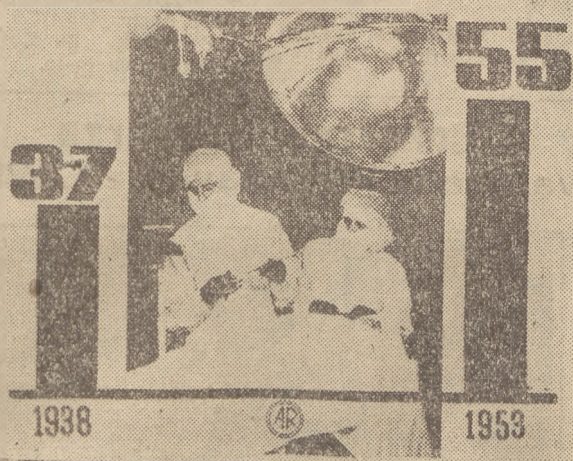
II lista nagród w konkursie „Głosu Wybrzeża”

Leżanka — Roman Wencel, Grzywno, pow. Kartuz. Kozetka — Paweł Narloch, Mikołajki, pow. Sztum. Kupon materiałowy 60 proc. — Stanisław Starosta, Wrzeszcz, Partyzantów 12b/28. Warchlak — Teresa Pabiszak, Chmielno, pow. Kartuz. Warchlak — Władysław Zawadowski, Pruszcz, Bolesława Prusa 10. Prosiak — Jadwiga Mateja, Wielkopolna, poczta Kolbudy, pow. Gdańsk. Zastawa stołowa — Irmina Wit, Oliwa, Sprzymierzonych 5. Zastawa stołowa — Zbigniew Bańkowski, Tczew, Stalina 17. Zastawa stołowa — Małgorzata Jakubik, Sopot, Grunwaldzka 85/5. Krzyśtal — bombonierka — Zygmunt Skowronski, Nowy Port, Grankiewicz 12/4. Łódka metalowa — Albert Makarewicz, Grajewo, pow. Giżycko, woj. Olsztyn. Konserwy rybne — Roman Bury, Gdańsk-Oliwa, hotel robotniczy PKP. Józef Sulik, Gdynia, Czolgistów 1. Rajmund Głębini, Linia, pow. Wejherowo. Paweł Wierzyński, Gdańsk, Oliwianka 1. A. G. G. Gdynia, Pomorska 20/2. Irena Szule, Gdańsk, Siennicka 55/4. 2.5 kg wędlin — Jerzy Pytlarczyk, Gdynia, Kasztelańska 3/3. Rzeźba w cukrze — Tadeusz Kociński, Gdańsk-Orunia, Jedności Robotniczej 183/1. Skrzynka piklingów — Eugeniusz Czorba, Sopot, Wybickiego 25/8. Jerzy Śniegowski, Gdańsk, 3 Maja 25/71. Bezcza śledzi — Jan Białut, Gdynia, Świętojańska 90/8. 15 kg wędzonej sielawy — J. Pionowski, Puzdrowo, poczta Sierakowice, pow. Kartuz. Ser tyłczyki — Genowefa Brudnia, Wrzeszcz, Grzywno 5/22. Edward Fleszman, Gdańsk-Wrzeszcz, Roosevelta 5. Tuczona gęś — Halina Einsporn, Gdańsk-Orunia, Zabia 17/1. Tuczony indyk — Irena Skrzypkowska, Wejherowo, 1 Maja 25. 1 skrzynka portu — Dominik Kaczynski, Gdynia, Warszawska 74. 1 butelka wina — Tadeusz Piszczek, Wrzeszcz, Kochanowskiego 102/2. Regina Lican, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 74/10a. Zbigniew Kurowski, Gdańsk-Wrzeszcz, Hiberna 16 D. A. 4. Ludomila Stankiewicz, Gdańsk-Wrzeszcz, Szymanowskiego 29/1. Ignacy Kurek, Gdynia, Dzierżyńskiego 68/6. Krystyna Mrozowska, Gdańsk-Wrzeszcz, Kochanowskiego 69/1. Krystyna Kaczmaruk, Gdańsk-Siedlce, Pułowiec 44/2. Józef Szostak, Gdynia, Kwidzińska 20/4. Józef Nirzwicki, Tczew, Kaszubska 3, m. 5. Janusz Opaliński, Gdynia, Portowa 5/12. Alina Kurzynowicz, Gdańsk, Batalionów Chłopskich 3/4. Grzegorz Stefaniuk, Jednostka Wojskowa Gdańsk. 5 słoików dżemu — Dominika Szwarc, Gdańsk-Nowy Port, Groszkiewicza 19/7.

Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować

PRZED II-GIM ZJAZDEM

Liczba lekarzy
na 100.000
mieszkańców



Za porady lekarskie trzeba było słono płacić. Musiał płacić chłop, który nie podlegał żadnym ubezpieczeniom chorobowym. Musiał płacić robotnik folwarczny, bo państwo burżuazji i obszarnictwa zdążyło do barków właścicieli majątków obowiązek opłat ubezpieczeniowych. A zresztą — jak dostać się ze wsi do lekarza? Lekarz był tylko w mieście, odległym często o 20, czy nawet 30 km. I dlatego znachorzy - szarlatani żerowali na chłopskich chorobach, brudne „babki” wysyłały na tamten świat matki i niemowlęta...

Dla mieszkańców miast lekarz był na miejscu. Ale nie dla bezrobotnych, nie dla robotników sezonowych, którzy nie mieli pieniędzy na leczenie. A nawet pracujący — ubezpieczeni rzadko korzystali z bezpłatnej pomocy lekarskiej; za mało było lekarzy w stosunku do potrzeb.

O połowę wzrosła od tamtych czasów liczba lekarzy w naszym kraju. Szeroko rozwinięto system bezpłatnej opieki lekarskiej nad zdrowiem obywateli i obecnie obejmuje ona wszystkich pracujących i uczących się obywateli Polski Ludowej. Z każdym rokiem poprawia się i usprawnia opieka lekarska, coraz szerzej jest jej zasięg. Państwo troszczy się o jak najwłaściwsze rozmieszczenie sił lekarskich. Dziś do najbardziej odległych wsi docierają ambulanse i ekipy lekarskie, otwiera się wciąż nowe ośrodki zdrowia, gabinety lekarskie, izby porodowe.

Świadcstwem osiągnięć naszych w dziedzinie poprawy zdrowotności ludności jest stały przyrost naturalny, który w 1952 roku wyrażał się liczbą 19,5 promille. Zmniejszyła się do 9,5 proc. śmiertelność niemowląt; choroby zakaźne są coraz skuteczniej zwalczane.

Zwiększyła się ilość lekarzy. Na 100 tys. ludności przypada 55 lekarzy. Liczba ta jednak jest wciąż jeszcze niewystarczająca. Chcemy osiągnąć normę 100 lekarzy na 100 tys. ludności. Osiągniemy to w 1960 roku. Trudności kadrowe będą się z roku na rok zmniejszały, bo średni roczny przyrost lekarzy wynosi 2300.

Sprawa zdrowia każdego obywatela jest przedmiotem szczególnej troski Polski Ludowej.

Skierujemy produkcję drobnej wytwórczości na potrzeby ludzi pracy

Program walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, nakreślony przez IX Plenum KC PZPR, stawia szczególne zadania przed państwowym przemysłem terenowym oraz spółdzielczością pracy. Zadania te dotyczą dalszego wzrostu produkcji i poprawy jej jakości, wzbogacenia asortymentu wytworzonych wyrobów i wykozystania wszystkich surowców miejscowych i wójtynych celem pełniejszego zaspokajania rosnących potrzeb ludności.

Drobna wytwórczość nasze go województwa ma już pewne osiągnięcia. W stosunku do 1949 roku trzykrotnie powiększyła swą produkcję, wprowadzając szereg nowych artykułów masowego spożycia, szczególnie w branży metalowej, skórzanej i drzewnej. Jednak stopień zaspokajania potrzeb ludności jest jeszcze niedostateczny, a w zakładach produkcyjnych drobnej wytwórczości istnieją jeszcze duże, nie wykorzystane rezerwy.

Dlatego więc teraz, w świetle uchwał IX Plenum, troska o właściwe kształtowanie asortymentu produkcji odpowiednio do potrzeb rynku oraz wykorzystanie lokalnych rezerw surowców wójtynych i produkcyjnych — winna stać się miernikiem działalności zarządów i przedsiębiorstw drobnego przemysłu. Jest to tym bardziej niezbędne, że zakłady przemysłu terenowego w pogoni za wykonaniem planu wartościowego często przyczyniają się na produkcji artykułów inwestycyjno-zapotrząbiowych, zapominając o właściwym profilu swej produkcji — o zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych miejscowego rynku.

Znamienne cyfry...

Aby stwierdzić tego faktu nie było głośnie, nie gniemy do danych liczbowych. Gdy w roku 1949 produkcja artykułów codziennego użytku stanowiła 96 proc. ogólnej wartości produkcji przemysłu terenowego, to w 1950 r. wynosiła już tylko 75 proc., a w III kwartale br.

skurczyła się do 65 proc. Powstało to na skutek częściowego zaprzestania produkcji takich wyrobów codziennego użytku, jak np. skrzynki do węgla, pogrzebacz, zgrzebla oraz z powodu niewykonania nałożonych planów asortymentowych.

I tak np. Woj. Zarząd Przemysłu Terenowego w okresie trzech kwartałów br. wykonał plan produkcji ochraniającej do obuwia w 5 proc., a wyrobów gospodarstwa domowego w 0,5 proc. W tym samym okresie związek brzońowy metalowy wykonał 1524% planu urządzeń transportowo-dźwigowych, a związek brzońowy chemiczny 149 proc. planu produkcji zwirow budowlanych. Oczywiście nie walczymy o zaprzestanie produkcji artykułów inwestycyjno-zapotrząbiowych, ale pragniemy w świetle tych faktów przypomnieć jeszcze raz drobną wytwórczość, że produkcja artykułów konsumpcyjnych na potrzeby miejscowego rynku jest jej głównym i podstawowym zadaniem.

Lepiej wykorzystywać miejscową bazę zaopatrzeniową

Drobny przemysł naszego województwa winien wprowadzić do produkcji, wykorzystując miejscową bazę zaopatrzeniową, szereg artykułów z zakresu przetwórstwa spożywczego, tak poszukiwanych przez ludność. Chodzi tu o produkcję win i konserw owocowo-warzywnych rybnych i mięsnych, na bazie posiadanych na naszym terenie surowców wójtynych, jak jagody, jarzyny, grzyby, ptactwo i zwierzęta domowe.

Podobnie w zakresie wyrobów metalowych i drzewnych istnieje szereg artykułów go gospodarstwa domowego, mebli, galanterii, które mogą być produkowane w oparciu o miejscową bazę zaopatrzeniową. W niedostatku słoju wykorzystywane są jeszcze złoża gliny, występujące niemal w każdym powiecie naszego województwa, a które umożliwiłyby dalsze rozszerzenie produkcji materiałów budowlanych oraz rozpoczęcie produkcji ceramiki architektonicznej. Również bogate złoża torfu, wykorzystywane dotychczas tylko na opał, powinny stać się podstawą produkcji płyt budowlanych, torfo-brykietów itp.

Racjonalnego wykorzystania oczekują od nas tak charakterystyczne dla naszego terenu surowce, jak: trzcina, wiklina, rogożyna, a szczególnie surowce morskie pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Znajomość potrzeb warunkiem zasadniczym

Podstawowym warunkiem dobrej działalności drobnego przemysłu jest właściwa znajomość potrzeb miejscowego rynku. Konieczna więc staje się jak najściślejsza współ-

praca wydziału handlu oraz wydziałów i referatów przemysłu terenowych rad narodowych z jednostkami drobnej wytwórczości. Stwierdzić jednak trzeba, że dotychczas rady terenowe nie występują z inicjatywą rozszerzenia produkcji, bądź rozpoczęcia produkcji artykułów, których brak odczuwa się na rynku.

Szczególnie drastycznie sprawa ta wygląda w odniesieniu do zaspokajania potrzeb wsi, gdy równocześnie zakłady drobnej wytwórczości na naszym terenie są w stanie uruchomić np. produkcję wójtyn gospodarczych, niektórych części do maszyn rolniczych, łańcuchów, narzędzi rolniczych i ogrodniczych, kieratów, wialni itp.

Walka o jakość poważnym zadaniem

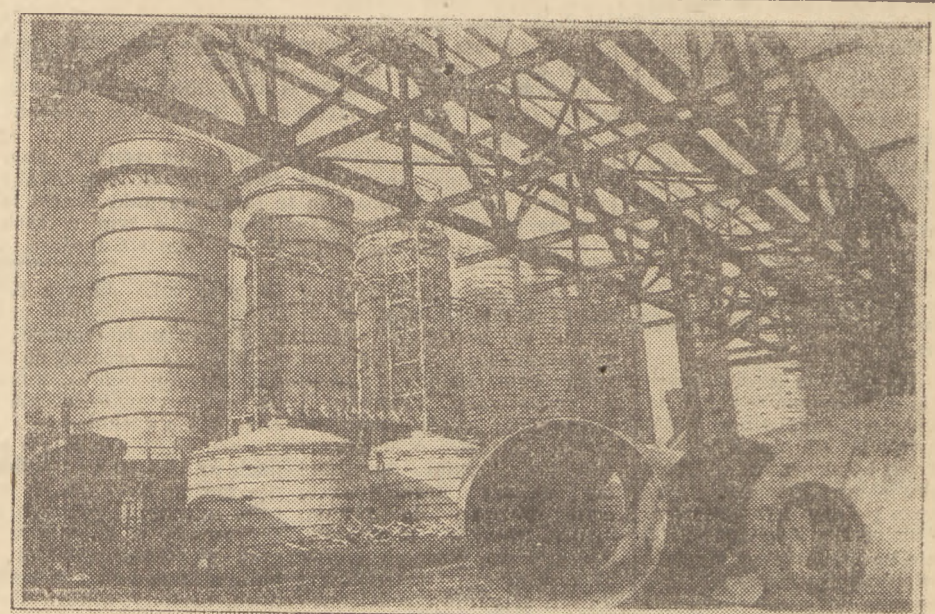
Ważnym zagadnieniem w świetle też IX Plenum jest konsekwentna walka o jakość produkowanych wyrobów. Choć na przestrzeni br. widać pewną poprawę w jakości towarów wprowadzanych do obrotu przez przemysł drobny — poprawa ta jednak jest wciąż jeszcze nie dostateczna. A przecież kierownictwa zakładów przemysłowych drobnego przemysłu drobnego winny pamiętać, że wymagania konsumentów są coraz bardziej, że partia nasza i rząd kładą nacisk na to, aby były one coraz lepiej zaspokajane.

Ze jednak producenci nie zawsze o tym pamiętają — mogą świadczyć liczne przykłady. Oto np. „Spółnota Pracy” zwraca każdego miesiąca do poprawki około 3000 sztuk rozmaitych artykułów spożywczych, a w spółdzielni „Starogardzianka” 500 ubrań chłopców ze stało ostatnio wadliwie skrojonych i źle wykonanych...

Dlatego też należy w zakładach drobnej wytwórczości przeprowadzić szeroką akcję polityczno-ucuciawiającą, wyjaśniającą potrzebę wytwórczości o jakości i estetyce produkcji, mówiącą o znaczeniu pracy załóg, która służy bezpośrednio do zaspokajania niezbędnych potrzeb ludności.

W przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i spółdzielczego przemysłu terenowego odbywa się teraz szeroka dyskusja nad zadaniami wytyczającymi z tej przed II Zjazdem partii. Dyskusja ta powinna bardzo głęboko wnikać w zagadnienia rezerw produkcyjnych, organizacji pracy, dalszej walki o jakość i obniżkę kosztów wójtynych zakładów drobnego przemysłu. Umieźli to usprawnienie działalności sektek rozproszonych drobnych zakładów pracy przemysłu terenowego dla lepszego zaspokajania rosnących potrzeb mas pracujących.

JANUSZ GRONOSTAJSKI
wiceprzewodniczący WKPG w Gdańsku.



...Wartość dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa wzrosła do 1.700 mln. zł. w roku 1955, tj. o około 35 proc. w porównaniu z rokiem 1953, w tym dostaw nawozów azotowych o około 50 proc. oraz nawozów fosforowych o 23 proc. Należy zwiększyć produkcję granulowanych nawozów fosforowych, osiągając w roku 1955 około 120 tys. ton 18-procentowego superfosfatu granulowanego, co znacznie zwiększy efektywność wykorzystania nawozów i zmniejszy ich deficyt. (Z też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR).

W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

W dniu 20 bm. w Warszawie na wielim zgromadzeniu aktywność zójtynego z całej Polski przedstawiciele zójtyn Kędzierzyna zójtyn meldunek o podjęciu zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR, zgodzie z którymi w dniu 15 grudnia br. w „Azotach” ruszy produkcja amoniaku, a w dniu 15. I. 1954 r. — produkcja salitru — celem zaspokajania wsi w większą ilość nawozów sztucznych, a więc — przyspieszenia wzrostu produkcji rolniczej.

Na zdjęciu: fragmenty wójtyn absorbcyjnych kwasu azotowego.

Zdjęcie: CAF.

Pracownicy MHD usprawnią obsługę

W świetlicy MHD we Wrzeszczu odbyła się uroczysta masówka pracowników MHD, na której zostały podjęte cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obsługa sklepu nr 95 postanowiła wykonać plan roczny w 105 proc., obniżyć koszty własne i ubytki naturalne o 20 proc. Ponadto pracownicy stanęli do wspólnej walki pod hasłem: nie przyjmijmy i nie sprzedajmy braków! Załoga sklepu nr 34 zobowiązała się wykonać plan listopadowy w 105 proc., a plan IV kwartału w 110 proc., zmniejszyć koszty własne o 20 proc. oraz pracować w okresie przedświątecznym w soboty i niedziele bez przerwy obiadowych. Pracownicy sklepu z nabiałem nr 65 w Oliwie zobowiązali się sprzedawać klientom tylko świeży towar oraz stale troszczyć się o estetyczny wygląd sklepu.

Wiele załóg sklepowych postanowiło pracować bez mank, usprawnić obsługę klientów i rozszerzyć asortyment towarów.

Ogółem zobowiązania pracowników MHD — artykuła mi spożywczymi dadzą ośmielfoldowy wzrost ok. 120 tys. złotych.

Zainteresowanie młodzieży nauką rolniczą — ważnym zadaniem ZMP

Zadanie podniesienia pionów polega m. in. na umiejętnym rozpowszechnianiu nowoczesnej wiedzy rolniczej. W jej krzewieniu szczególnie w gospodarstwach indywidualnych wielką rolę ma do spełnienia młodzież, a młodzież zorganizowana w ZMP w pierwszym rzędzie. Wynika to z też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR. W myśl zawartych w nich wskazań młodzież ZMP-owska powinna czynnie uczestniczyć we wprowadzaniu nowych, przodujących metod pracy w rolnictwie.

Niektóre nasze organizacje ZMP na wsi mają zarówno w upowszechnianiu wiedzy rolniczej jak i przy wprowadzaniu przodujących metod pracy, pewne osiągnięcia.

Tak np. ognio wysokiego urodzaju tow. **Anny Fryzy** (przewodniczącej koła ZMP ze stacji selekcji roślin — **Debina**, osiągnęła z jednego ha 694 kg buraków cukrowych, dzięki dobremu współdziałaniu ognia z brzygadą traktorową, dobrze przeprowadzonym orkom zimowym, racjonalnemu nawożeniu gleby obornikiem i nawozami sztucznymi, terminowemu i właściwemu wysiewowi selekcyjnych nasion i przerywaniu buraków.

W PGR Młótarz, zespół Lisowe, wiele troski o zabezpieczenie odpowiedniej bazy paszowej przejawiali pracownicy oborowi, członkinie ZMP, **Anna Labuda** i jej siostra **Irena**, które przestrzegały regularnego podawania karmy, utrzymywały w należytym stanie higieny bydło i pomieszczenia. Podniosły one przez to mleczność krów, utrzymując przy tym wysoki procent tłuszczu w mleku. Do 15 października 1953 r. wykonały one już ok. 85 proc. planu za drugie półrocze w udoju mleka.

Osiągnięcia, organizacji ZMP — w województwie gdańskim w walce o zwiększenie produkcji rolnej i zwierzęcej są jednak jeszcze niedostateczne. Wiele organizacji ZMP nie przejawia należytego zainteresowania tym zagadnieniem, nie dba o szkolenie zawodowe swoich członków. Koło ZMP w PGR Ciepłe, zespół Gniew nie omawiało dotychczas na swoim zebraniu sprawy stosowania nowych, przodujących metod pracy w rolnictwie, mimo że dzienny plan udoju mleka na drugie półrocze wykonywany jest tam zaledwie w 80 proc. Gdyby oborowi, wśród których znajduje się młodzież znali zootechniczne normy karmienia bydła i je stosowali, wyniki byłyby na pewno lepsze.

Co musimy zrobić, aby pogłębić zainteresowanie młodzieży sprawami podniesienia produkcji rolnej i przygotować ją do upowszechniania wiedzy rolniczej w gospodarstwach indywidualnych?

Należy organizować kółka młodych miczurinowców, które prowadzić będą prace doświadczalne na swoich polkach, a uzyskane na nich osiągnięcia przynosić do gospodarstw indywidualnych. Do tej pracy wykorzystywać trzeba szczególnie uczniów średnich szkół rolniczych.

Obok tego jednak musimy przeszkolić w najbliższym półroczu kilka tysięcy młodych chłopów i dziewcząt na różnych kursach — kombajnistów, pielegniarek, chlewników, oborowców, traktorzystów itp., aby dać im niezbędny zasób fachowych wiadomości rolniczych. Wszystkie koła ZMP na swoich zebraniach winny wyznaczyć najlepszych członków organizacji i niezorganizowanych na te kursy.

Wyjaśnianie młodzieży zadań gospodarczych wsi, popularyzacja osiągnięć przodujących rolnictwa radzieckiego i nauki radzieckiej winny nam pomóc w budzeniu zainteresowania u młodzieży dla pracy w rolnictwie. Zadaniem ZMP jest stwarzać młodzieży warunki awansu w pracy, aby zachęcić ją do zdobywania zawodu rolniczego.

Zadaniem zarządów powiatowych ZMP jest popularyzować osiągnięcia przodujących rolników, zbierać przodujących w rolnictwie i hodowli na narady i umożliwić wymianę doświadczeń, udzielać maksymalnej pomocy w tej dziedzinie bezpośrednio kołom ZMP. Realizacja tego zadania wymaga jednak przede wszystkim podniesienia wiadomości z zakresu agro- i zootechniki wśród pracowników naszego aparatu i aktywny ZMP.

Trzeba brać przykład z pracowników Zarządu Powiatowego ZMP w Starogardzie, którzy kształcą się korespondencyjnie w Technikum Rolniczym.

Więcej wysiłku i stanowczości w tej pracy i lepsze kierownictwo zapewnić też musi Zarząd Wojewódzki ZMP. O kierownictwie roli organizacji ZMP-owskiej w wychowaniu młodzieży dla jak najlepszego jej udziału w podnoszeniu produkcji rolnej i zwierzęcej decyduje w znacznym stopniu ilość kół ZMP i stopień zorganizowania młodzieży w ZMP. Tymczasem niektóre zarządy powiatowe ZMP, jak np. w Wejherowie i Pruszczu Gdańskim, wykazują mało aktywności i troski o likwidację „białych plam”.

Wzrost szeregów naszej organizacji na wsi jest stanowczo niedostateczny. Koła ZMP w pow. kwidzińskim np. w październiku br. nie przyjęły ani jednego chłopca czy dziewczyny ze wsi do ZMP. Wynika to ze słabej wiedzy Zarządu Powiatowego ZMP w Kwidzinie z młodzieżą wiejską. W tymże okresie w powiecie malborskim przyjęło do ZMP tylko 4 nowych członków ze wsi.

Zadania jakie przed nami stawia IX Plenum partii zdolnymi wykonać, jeśli sprawą wzrostu szeregów ZMP i likwidacją „białych plam” na wsi zajmie się cały aparat i aktywny ZMP, jeśli sprawę tę postawimy jako jedno z czołowych naszych zadań.

Z. GDANIEC
wiceprzewodniczący ZW ZMP w Gdańsku

Musimy zwiększyć asortyment produkcji ubocznej dla wsi

Wielki wysiłek włożył nasz naród w budowę podstawy swej siły, w budowę przemysłu.

Dzięki polityce naszej partii, popartej przez szerokie masy narodu, przestaliśmy być krajem słabym i bezbronny. Przelaliśmy nim być, ponieważ zbudowaliśmy i budujemy nadal nasz silny przemysł. Dzięki temu stworzony został mocny fundament, na którym można rozwijać wszechstronne budownictwo, wzmacniać obronność kraju.

IX Plenum partii, tezy przedzjazdowe wskazują nam, że dzięki wykonaniu z nadwyżką planu rozbudowy ciężkiego przemysłu, możemy iść drogą coraz lepszego zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły konsumpcyjne.

Uważam, że każdy człowiek pracy winien głęboko przemyśleć jak wygląda robota na jego odcinku, co można i trzeba zrobić, by produkować taniej i lepiej. Przecież od tego zależy możliwość zwiększenia naszego wspólnego bochenka chleba na naszych stołach pełnych mięsa, masła i innych produktów, byśmy coraz lepiej się ubierali, coraz lepiej mieszkali, dostawali i kulturalniej żyli.

62 punkt też stwierdza jasno: „Obniżka kosztów własnych jest nieodzownym warunkiem poprawy poziomu materialnego mas pracujących i rozwoju gospodarki narodowej. Zadania Planu 6-letniego w dziedzinie obniżki kosztów nie są w pełni wykonywane. W przemysle w roku 1952 osiągnięto obniżkę kosztów o 2,3 proc. podczas gdy plan przewidywał osiągnięcie obniżki o 5,5 proc.”

Na tym odcinku, na odcinku walki o obniżkę kosztów własnych, jest jeszcze u nas

w stołeczności do zrobienia. Budujemy coraz więcej statków, wykonujemy nasze plany, ale można by produkować je taniej, gdyby mniej było braków.

Pracując jako formierz w odlewni. Robotę naszą określamy nieraz w swoim języku jako „fałszywą robotę”, dlatego, że drobne niedopatrzenia i już cała robota na nic.

Wykonałem ostatnio szereg form wójtyn. Do roboty tej nie było zastrzeżeń, ale co z tego, skoro przez błąd w następnej operacji, wykonywanej przez Marię Wójtyn — wyszedł brak. Wójtyn użyła do wykonania rdzeni niewłaściwej masy. Niekiedy nasi pracownicy wciąż jeszcze zapominają, że walka o jakość to czołowe zadanie.

Tezy przedzjazdowe wykazują nam, że pomocna jest większa niż dotąd rola w dziedzinie gospodarczej. Jednym z takich odcinków pracy kulturalnej jest działalność bibliotek powszechnych, umożliwiających dostęp do oświaty i kultury najszerszym masom czytelników. Dobrze zorganizowane i rozwijające swą pracę biblioteki będą mogły z jednej strony zaspokajać wzrastające potrzeby kulturalne człowieka pracy, z drugiej zaś strony wpływać na wzmocnienie walki o wykonywanie nowych planów gospodarczych przez propagowanie racjonalnych metod pracy, wskazujących rezerwy produkcyjnych itp.

Analiza też przedzjazdowych może wydatnie przyczynić się do uaktywnienia pracy bibliotek publicznych. Naświetle to na przykładzie

Rozbudujemy sieć placówek bibliotecznych

Podniesienie stopy życiowej narodu wiąże się ściśle z pełnym za-
spokojeniem jego potrzeb kulturalnych, które realizuje się równoległe do osiągnięć w dziedzinie gospodarczej.

Jednym z takich odcinków pracy kulturalnej jest działalność bibliotek powszechnych, umożliwiających dostęp do oświaty i kultury najszerszym masom czytelników. Dobrze zorganizowane i rozwijające swą pracę biblioteki będą mogły z jednej strony zaspokajać wzrastające potrzeby kulturalne człowieka pracy, z drugiej zaś strony wpływać na wzmocnienie walki o wykonywanie nowych planów gospodarczych przez propagowanie racjonalnych metod pracy, wskazujących rezerwy produkcyjnych itp.

Analiza też przedzjazdowych może wydatnie przyczynić się do uaktywnienia pracy bibliotek publicznych. Naświetle to na przykładzie

Publicznej w Gdyni.

W porównaniu z rokiem 1939 księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni wzrósł pięciokrotnie, liczba czytelników biblioteki powiększyła się 14-krotnie, a sieć placówek bibliotecznych 20-krotnie. Od mechanicznego wykorzystania książek biblioteka przeszła do planowego wykorzystania wójtyn form pracy wychowawczej z czytelnikiem. Biblioteka kładzie duży nacisk na racjonalny dobór książek odpowiednio do swych zadań i zainteresowań czytelników. Specjalną opieką otacza czytelnika początkującego. Organizuje się róż-
ne imprezy np. głośnie czytanie i wieczory dyskusyjne, popularyzujące najbardziej wartościowe książki.

Szeroki program pracy kulturalno-oświatowej i politycznej z czytelnikiem nie wyczerpuje wszystkich możliwości biblioteki. Wytężenie IX Plenum nakładają również i na Bibliotekę Miejską

w Gdyni obowiązek wzmocnienia walki o ugruntowanie umysłów czytelników światopoglądu naukowego, podkreślenia kolejnych etapów w realizacji naszych wielkich planów gospodarczych.

Przed Biblioteką Miejską stoją zadania podnoszenia kwalifikacji zawodowych świata pracy przez propagowanie i udostępnianie fachowych książek, przez organizowanie wieczorów dyskusyjnych na temat książek technicznych. Przyczyni się to do podniesienia wydajności pracy robotnika, a tym samym do przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego.

Wielkie rezerwy w pracy bibliotecznej mieszczą się wreszcie w dziedzinie wzbogacenia nowych czytelników. Wielu mieszkańców Gdyni znajduje się jeszcze poza zasięgiem oddziaływania Biblioteki Miejskiej. Wytężenie IX Plenum wskazuje na konieczność zwiększenia liczby czytelników z 14 proc. ogólnej ilości mies-

kańców w chwili obecnej, do 20 proc. na koniec Planu 6-letniego.

Biblioteka Miejska w Gdyni posiada również możliwość ilościowego i jakościowego zwiększenia imprez kulturalnych, organizowanych w zakładach pracy, świetlicach Frontu Narodowego i komitetów rejonowych. Zagęszczenie sieci punktów bibliotecznych ułatwi czytelnikowi dostęp do książki, a organizowanie imprez kulturalnych umożliwi mu wydobycie z książki jej najistotniejszą wartość.

Wytężenie IX Plenum zwraca uwagę również na kadry. W tej dziedzinie biblioteka musi także wykonać wiele pracy, aby w drodze szkolenia zawodowego i ideologicznego przygotować swych pracowników do sprawniejszego wypełniania powierzonych im zadań.

Dr KAZIMIERZ TYMECKI
dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni

Załatwiliśmy

Na naszą interwencję w sprawach poruszonych przez mieszkańców Obłuzi i Oksywa na spotkanie z „Głosem Wybrzeża” Prezydent MRN w Gdyni zawiadomiał:

Oświetlenie ulic Starego Obłuzi zostanie w szybkim czasie polepszone przez wymianę zużytych lamp. Ponadto Prezydent MRN czyni starania o kredyty na rozbudowę sieci oświetlenia.

Ul. Reńkowskiego i Stolarska zostaną wyłożone jeszcze w br.

W sprawie zainstalowania publicznego telefonu na Obłuzi Prezydent MRN zwrócił się do Dyrektora Poczty i Telegrafów w Gdańsku o zrealizowanie służącego mieszkańcom Sądym. Dyrekcja P. i T. nie będzie zwlekać z załatwieniem tej sprawy.

Terminowo rozładują wagony

Pracownicy bazy transportu ZBM realizując uchwałę zarządu o przewozach jesienno-winterowych, systematycznie dotrzymują terminów rozładunku wagonów. W październiku br. załoga ZBM zaoszczędziła 530 wagonogodzin, a w I dekadzie bm. — 710 wagonogodzin.

Dyrekcja PKP, doceniając wielkie znaczenie terminowego rozładunku wagonów, przyznała nagrody produkcyjnym pracownikom bazy transportu. Na wyróżnienie w tej pracy zasłużyli szczególnie kierownicy: Antoni Jung, Jerzy Nowak i Borys Szczurek.

KRONIKA DNIA

Zebrań nauczycieli szkół średnich i zawodowych. Miejski Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku organizuje

Z wędrówek Drzazgi Niechluje w sklepach



Na rogu ul. Szerokiej i Węglowej w Gdańsku otworzyły się sklepy, które w dole pływają. Wiatry roznoszą zapyłki tam, gdzie po całej ulicy, co nie podnosi estetycznego wyglądu tej dzielnicy.

Mamy nadzieję, że MHD nr 58 i inne sklepy zlikwidują ten smutek.

DRZAZGA

Po obniżce cen

W sklepach dwóch miast

Zadaniem handlu uspołecznionego po obniżce jest, jak najlepsze zaopatrzenie sklepów oraz likwidacja niezasadonych braków w asortymencie. Realizacji tego zadania sprzyja wzrost masy towarowej przeznaczony dla trójmiasta.

Jak wywiązują się ze swych zwiększonych obowiązków sklepy spożywcze dwóch miast: Gdańska i Gdyni, mające w zasadzie te same warunki pracy, te same możliwości? Przekonałmy się o tym w tych dniach odwiedzając sklepy w Gdańsku i Gdyni.

W sklepach spożywczych w Gdyni stwierdziliśmy, że ostatecznie są one coraz lepiej zaopatrywane. Na półkach stoją całe baterie puszek z konserwami rybny i mięsny, obok ład — beczki śledzi, ogórków i rybek. Za ladami znajdziemy zapasy kasz, cukru, octu, proszku do prania, mydła, dżemu, kompotów, konserw warzywnych, szeroki asortyment cukierków i innych artykułów codziennego użytku. Stwierdzić przy tym trzeba, że tak zaopatrzone są nie tylko sklepy w śródmieściu, np. nr 1 i nr 3 przy ul. Świętojańskiej, nr 52 przy ul. 10 Lutego, ale i na przedmieściach: nr 12 w Chyloni, sklepy na Witominie i na Grabówku.

Przy takim zaopatrzeniu mieszkańcy Gdyni coraz rzadziej słyszą w odpowiedzi słowa — nie ma będzie jutro, czy — w tej chwili sprędałmy resztę. Zaopatrzenie MHD i PSS w Gdyni rozumieją, że po obniżce cen na niektóre artykuły spożywcze wzrosła siła nabywczości ludności, a więc sklepy muszą być odpowiednio zaopatrzone.

Szkoda, że tego samego nie można powiedzieć o zaopatrzeniu Gdańska. Asortyment towarów w sklepach MHD i PSS pozostawia wiele do życzenia. Prawie w każdym sklepie są braki.

Tak np. w sklepie MHD nr

59 przy ul. Jana z Kolna stwierdziliśmy w dniu odwiedzin brak podstawowych artykułów, jak proszek do prania, kiszone ogórki, konserwy mięsne, cukierki, nie mówiąc już o czekoladzie i galanterii czekoladowej. W sklepie nr 17 i 10 na Siedluchach nie można było nabyć konserw mięsnych, rybnych i jarzynowych, w sklepie nr 9 przy ul. Grunwaldzkiej nie było w sprzedaży ryb wędzonych, herbaty, soków, śledzi.

W większości sklepów nie było w tym dniu przecierów i past pomidorowych, suszu owocowego, mączki kartoflanej i niektórych innych artykułów codziennego użytku.

W żadnym sklepie gdańskim nie znaleźliśmy pełnego asortymentu artykułów. Gdy był dżem śliwkowy, to brakło porzeczki, morelowej i innych, jeżeli były konserwy rybne, to brakło mięsnych i jarzynowych.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego gdańskie sklepy są zaopatrywane w pełen asor-

tyment artykułów, a w gdańskich występują tak liczne braki.

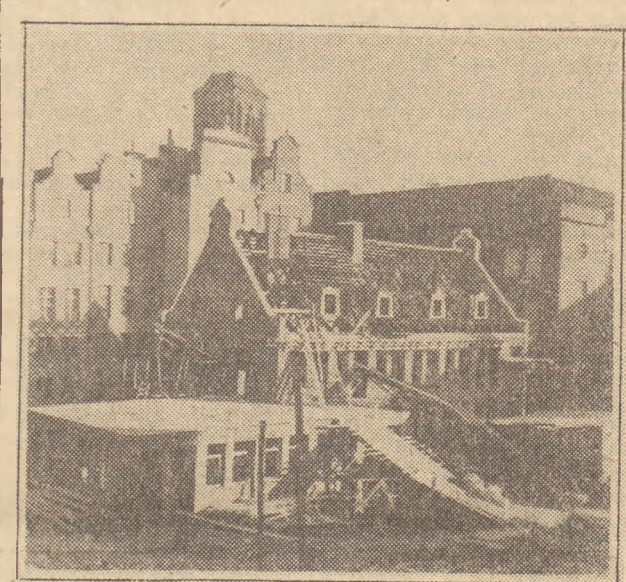
Jest to przede wszystkim skutek nieudolnej pracy zaopatrzenia MHD i PSS w Gdańsku, które często nie terminowo wykonują zamówienia sklepów. Np. sklep nr 59 przez dwa tygodnie czekał na 200 kg proszku do prania, a sklep nr 9 na herbatę.

Poza tym zaopatrzeniowców nadal jeszcze cechuje wadliwość i niedbalstwo. Przejawia się to następująco: kierownik sklepu MHD nr 12 Jadwiga Geciewicz za mowa cukierki — „Trysy”, „Tofiki” i „Krowki”, a otrzymała tylko 100 kg „krowek” paczkowych. Zamiast różnego rodzaju czekolad i galanterii czekoladowej przysłano jej 50 kg czekoladek — orzeszkami po 3,70 zł. A ponieważ nie wszyscy konsumenci chcą jeść „krowki” i czekoladki z orzechami, artykuły te leżą w sklepie jako niechodzące, tworzą rezerwy.

Takie zaopatrywanie sklepów nie powinno obecnie się zdarzać. Teraz, kiedy artykuły spożywcze jest pod dostatkiem, w każdym sklepie powinien być pełen asortyment. Jeśli zaopatrzeniowcy MHD i PSS w Gdańsku nie potrafią usprawnić swej pracy, niech skorzystają z doświadczeń sklepów z powodów dwudziestych.

W. Węclowska

Nowe przedszkole na Starym Mieście



W osiedlu robotniczym na Starym Mieście znajduje się w budowie drugie, nowe przedszkole, w którym znajdą opiekę dzieci mieszkańców ulic Ogarek, Długiej i Pocztowej. Gmach przedszkola dostosowany został pod względem architektonicznym do otoczenia Starego Miasta.

Na zdjęciu nowe przedszkole. Fot. Z. Kosycarz

Dyżury aptek

Gdańsk — Apteka nr 52 — ul. Długa 54/56, nr 7 — ul. Grunwaldzka 83 we Wrzeszczu, nr 53 — ul. Leśna 1 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 82/4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej nr 111 w Oruni.

Gdynia — Apteka nr 11 — skwer Kościuszki 22, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu nr 66 w Orliwie.

Sopot — Apteka nr 12 — ul. Stalina 791.

RADIO

Ważniejsze audycje na piątek 27. bm.

12.45 — Audycja dla wst. 14.10 — Dla klas I—II aud. 14.30 — Dla klas V—VII aud. 15.10 — „Spotkanie z życiem” 15.30 — Dla dzieci z prz. I audycja 16.00 — Preludium, chorał i fuga w wykonaniu Jana Berezyskiego. 17.05 — Radiowy klub racjonalizatorów. 19.00 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Zurbinowet” — odc. 20. pow. Wiesława Kocetowa. 21.00 — „Z życia ZSRR” — 22.20 — M. Rimski Korszakow. kwintet na flet, klarnet, róg, fagot i fortepian.

Program lokalny: 6.20 — Spółdzielnia prod. przed mikrofonem. 17.20 — Aud. dla kobiet. 17.25 — Kwadrans piosenek czeskich. 17.40 — Aud. literacka w opr. Cz. Czerniawskiego. 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń.

Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu

Czekaj tatka latka

W Powszechnym Domu Towarowym we Wrzeszczu, przy większej ilości kupujących z braku wentylacji, nie ma wprost czym oddychać. Klienci więc po zrobieniu zakupów jak najszybciej uciekają. Nie mogą tego jednak uczynić pracownicy PDT i służnie narzekają na niedbalstwo ZBM, które miało już dawno wykonać urządzenie wentylacyjne.

Instalacja urządzeń wentylacyjnych napotyka na trudności z powodu braku odpowiedniego motoru, o który stara się ZBM w Gdańsku... od dwóch lat. Ostatnio Zjednoczenie zapowiadało, że w tym tygodniu będzie czynna „już, już”. I dostarczyła motor, ale o obrotach 360 m na sekundę, zamiast 120 m. Teraz więc trzeba będzie znowu czekać, nie wiadomo jak długo, na odpowiedni motor.

Czyżby naprawdę w ciągu 2 lat nie można było znaleźć odpowiedniego motoru? Wątpimy. Zdaniem załogi PDT, ZBM nie troszczy się o odpowiedniość dostatecznie o załatwienie tej sprawy.

Co na to dyrekcja ZBM?

Do byłych więźniów obozu Buchenwald

W kwietniu 1954 r., w rocznicę uwolnienia więźniów z obozów koncentracyjnych, odbędzie się w obozie Buchenwald wielka manifestacja międzynarodowa, poświęcona z otwarciem wystawy obrazującej życie i walkę w obozie.

W związku z tym Zarząd Główny ZBoWiD zwraca się do wszystkich byłych więźniów Buchenwaldu z prośbą o ofiarowanie na wystawę, wzięcie do wypoczenia ekspozycji, które obrazowałyby życie i ruch oporu w obozie. Chodzi więc o fotografie, rysunki i obrazy wykonane przez więźniów, teksty i melodie piosenek obozowych, pamiętniki, gazetki i ulotki, książki dotyczące Buchenwaldu oraz inne przedmioty, które nadawałyby się jako ekspozyty na wystawę o Buchenwaldzie. Wyposażenie przedmioty i dokumenty zostaną natychmiast po dokonaniu odprawy lub fotokopii zwrócone właścicielom.

Ze względu na ważność wystawy i krótki termin działy od jej otwarcia, Zarząd Główny ZBoWiD prosi o nadsyłanie posiadanych materiałów do dnia 20 grudnia br. pod adresem: Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Warszawa, Rutkowskiego 15 — Dla Komisji Buchenwaldzkiej.

TEATR

Teatr Wielki w Gdańsku — Koncert symfoniczny PFB. godz. 19.30.

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Intryga i miłość”, godz. 19.

Teatr Kameralny w Sopocie — „Zart od morza”, godz. 17.

Państwowy Teatr Lalek — „Atirang”, godz. 16.

KINA

GDAŃSK — „Leningrad”, 16, 18, 20. „Bajka” we Wrzeszczu — „Czekaj tatka latka”, 16, 18, 20. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Węgierskie melodie”, 16, 18, 20. „Maja” w Nowym Porcie — „Obrotowa ziemia”, 16, 18, 20. „Delphin” w Oliwie — „Jutro będzie się wszędzie tańczyć”, 16, 18, 20.

GDYNIA — „Admirał Uszakow”, 16, 18, 20. „Złodzieje rowarów”, 16, 18, 20. „Warszawa”, 16, 18, 20. „Rewizor”, 16, 18, 20. „Fala” na Grabówku. „Pomysłowy sprzedawca”, 16, 18, 20. „Promień” w Chyloni. „Ostatni rejs”, 16, 18, 20. „Nepłyt w Orliwie”, 16, 18, 20. „Ostatni wystrzał”, 16, 18, 20.

SOPÓT — „Pod tureckim jarzmem”, 16, 18, 20. „Pojenie”. „Na ukraińskiej estradzie”, 16, 18, 20.



Młode Zrzeszenie Sportowe „Zryw” zdobywa nagrodę Marszałka K. Rokossowskiego

Nagrode Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego za najlepsze wyniki w Masowym Wieloboju Sportowym, zorganizowanym dla uczczenia 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, zdobyło młode Zrzeszenie Sportowe Zryw

Sportowcy Zrywu zdobyli ogółem 678.839 norm, co po zastosowaniu współczynnika daje im 3.746.220 pkt.

Drugie miejsce zajęli sportowcy wjejszy zrzeseł w LZS. Młodzież wjejska zdobyła ogółem 477.649 norm — 3.515.470 pkt. wyprzedzając AZS — 121.799 norm — 1.585.016 pkt. Dalsze miejsca zajęli:

4) Mł. Oświaty, 5) Stal, 6) Włókniarz, 7) Kolejacz, 8) Unia, 9) Spójnia, 10) Ogniwo, 11) Budowlani, 12) Start, 13) Górnik.

W punktacji terytorialnej Masowego Wieloboju Sportowego zwyciężył woj. BYDGOSKIE, zdobywając nagrodę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Sportowcy woj. bydgoskiego zdobyli ogółem 317.097 norm — 1.119.882,5 pkt. Kolejność miejsc jest następująca:

1) BYDGOSZCZ — 317.097 norm, 1.119.882,5 pkt., 2) Sta-

Łyżwiarze Stali Elbląg trenują na Torkacie

Łyżwiarze Stali Elbląg do brzo przygotowują się do tegorocznego sezonu zimowego. Po suchej zaprawie i treningach na hali, czołowi zawodnicy Potapowicz, Milewska, Majher, Morzycka, Seroczyńska, Halendzka, Poleć, Leonowicz, Osowski i inni, wyjechali do Stalino, gdzie przeprowadzają treningi na „Torkacie” pod kierownictwem zasłużonego trenera Kazimierza Kalbarczyka.

Zmiany w rozgrywkach drużyn ligowych

W związku z reorganizacją sportu w wojsku i wycofaniem z rozgrywek drużynowych OWKS, GWKS i WKS, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdził na wniosek poszczególnych sekcji GKFK następujące zmiany w rozgrywkach ligowych:

W I i II LIDZE PIKARSKIEJ cych o wejście do II ligi w dodatkowych spotkaniach. W LIDZE KOSZYKÓWKI BIET na miejsce wycofanej drużyny OWKS Kraków wchodzi drużyna OWKS, a w rozgrywkach siatkówki kobiet klasy wojewódzkiej klasy A. W LIDZE HOKAJA na TRAWIE na miejsce wycofanej drużyny OWKS Wrocław powołana została drużyna OWKS.

Z rozgrywek II ligi w sezonie 1953-54 spadają dwie drużyny, a wchodzi cztery pierwsze drużyny wojewódzkie spośród mistrzów wojewódzkich klas A.

Do LIGI HOKAJA NA LODZIE na miejsce wycofanej OWKS Kraków powołana zostanie drużyna z Arbaczem, Roslanem, Paluńskim, Rogowiczem, Otrebą, Gajem, Guzikówną, Hainrichówną i Skórakowiczem na czele.

Ligowy zespół gdańskiego Kolejacza wyjeżdża do Warszawy, gdzie w niedzielę spotka się na ringu w hali sportowej „Gwardii” z mistrzem Polski — CWKS.

Spotkanie to będzie jeszcze jednym egzaminem dla naszych pięściarzy. Wojskowi znajdują się na trzecim miejscu w tabeli rozgrywek, mając cztery zdobyte punkty.

Zespół CWKS wystąpi w następującym składzie: Czerwinski, Woźniak, Kruza, Nierdziewicz, Drogosz, Debski, Derkowski, Dampc, Grzelak, Gościński.

Kolejarze w normalnym składzie z Białym (Kłosem), Cyronem (Wielogosem), Sochewskim, Milewskim, Sebastianskim, Bańkowski, Poleksem i Szczepińskim.

Na zdjęciu — Bańkowski przed swoją wspaniałą walką z Krawczykiem. Rekwizitem zakładu ma mistrz olimpijski — Chychła.

II Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Pokoju

W dniach 27-29 bm. rozegrany zostanie w Warszawie II Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Pokoju.

Do turnieju zgłosiło się ponad 300 zawodników z całego kraju z Arbaczem, Roslanem, Paluńskim, Rogowiczem, Otrebą, Gajem, Guzikówną, Hainrichówną i Skórakowiczem na czele.

WAGA! Absolwenci Technikum Handlowego w Tezewie

W dniu 13 lutego 1954 roku odbędzie się PIERWSZY ZJAZD wszystkich absolwentów tej szkoły za wszystkie ubiegłe lata szkolne.

Zgłoszenia należy przysłać do dnia 15 grudnia 1953 r. na adres szkoły. Po nadesłaniu zgłoszeń zostaną przesłane zaproszenia i program zjazdu.

Dyrekcja Szkoły i Zarząd Koła Absolwentów 7928-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Technika-kreślarka, inżyniera-konstruktor z dłuższą praktyką w przemyśle papierniczym, wzgl. pokrewnych zakładach poszukuje Fabryka Płyt Piłśniowych w Czarniej Wodzie, pow. Starogard Gd. Warunki do omówienia na miejscu. Podanie wraz z szczegółowym życiorysem składać osobście w Dziale Personalnym. 2178-K

GL. księgowych i księgowych na warunkach układu zbiorowego w spółdzielczości zatrudni od zaraz PZGS „Samopomoc Chłopska” w Pruszczy Gdańskim. Plac Wyzwolenia 10. Kandydaci będą zatrudnieni na terenie pow. gdańskiego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Warunki mieszkaniowe zagwarantowane. Zgłaszać się do Sekcji Kadr PZGS w Pruszczy Gdańskim, plac Wyzwolenia.

TADEUSZ RAFAŁOWSKI

1 inżyniera chłodniczego, 2 monterów chłodniczych, 2 techników-mechaników, 4 tokarzy i 1 spawacza wysokowalifikowanych poszukują natychmiast Zakłady Remontowo-Montażowe Centrali Rybnej w Gdyni. Warunki płac wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr Gdynia, ul. Waszyngtona 7 2154-K

Dekarzy, zdunów przyjmijcie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Sopot, 1 Maja 22, barak A 7866-G

Wykwalifikowanego księgowego na dekret przyjmijmy od zaraz. Zgłoszenia osobście: Dział Kadr Powszechnej Spółdzielni Spożyców, Gdynia, Migaty 25. 2169-K

2 kierowców do samochodu osobowego i ciagiarka zatrudnia od zaraz Rumiański Zakłady Garbarskie w Rumie - Zagórz, ul. Sobieskiego 51. 2157-K

OGŁOSZENIA OROBNE ZGŁOSZONO legitymację służbową wydaną przez Zakłady Mechaniczne na nazwisko Małysz Władysław Biciąg 3471-P

WYNAJMIEMY garaż o powierzchni 100 m² do wykonywania prac kominiarskich od nr 10230 — zagubione kwitki w numeracji 10231-10230. Rzemieślnicy Spółdzielni Kominiarzy Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 75 2177-K

Autor „Wraków” wśród bohaterów swej powieści

Załoga nurków Polskiego Ratownictwa Okrętowego, która pracowała przed dwoma laty przy wydobywaniu szczątków wraka „Zaehringen” dobrze pamięta dzień w którym na pokład ich ratowniczego statku przybył wysoki, szczupły, zaopatrzony w plik notatek, mężczyzna. Przyglądał się bacznie wszystkiemu, pytał o każdy szczegół techniczny trudnej pracy ekipy ratowniczej, a nawet, ku zdumieniu załogi, sam opuszczał się w ciężkim skafandrze na dno morskie, uzbrojony w młot do robót podwodnych. Wizyty te powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie — przybysz coraz lepiej poznawał techniki pracy ratowniczej, warunki życia załóg PRO...

Owym wścibskim przybyszem był znany autor wielu książek dla młodzieży — Janusz Meissner. Rezultatem jego pobytu na Wybrzeżu wśród załóg PRO stała się głośna już w całej Polsce książka o pracy nurków — „Wraki”.

I oto, w dniu 23 bm., po niepełnej dwu latach, doszło do powtórnego spotkania załóg PRO z Januszem Meissnerem — tym ra-

zem w sali Klubu Robotniczego ZPGG w Gdyni. Spotkanie to zorganizowane przez Państwowe Wydawnictwo „Iskry” w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Pracowników Żegluga, poświęcone zostało dyskusji nad książką „Wraki”.

Osiemdziesiąt kilka podniesionych przez PRO z dna morskiego wraków, wśród których znajdowały się takie olbrzymy, jak „Zaehringen”, „Lech”, „Gneisenau”; sze reg przywróconych „do życia” statków; dziesiątki tysięcy ton cennego złomu dla hut i fabryk — to dorobek niełatwy. To praca, godna nie tylko powieści, ale eposu. I ten moment — pokazania przez pi sarza ciężkiej, niebezpiecznej, w magającej olbrzymiego napięcia wszystkich sił fizycznych i duchowych, pełnej poświęcenia pracy nurków — podkreślili dyskutanci, jako główną zasługę autora „Wraków”.

„Wraki” — to najlepsza powieść o ratownictwie okrętowym i to nie tylko w literaturze polskiej — powiedział, otwierając dy-

skusję laureat Nagrody Państwowej, z-ca dyrektora do spraw techniczno-eksploatacyjnych PRO kpt. Witold Poinc, przedstawiony we „Wrakach” jako kapitan Jakus. — Dzieki „Wrakom” cały kraj dowiedział się o naszej trudnej, odpowiedzialnej pracy, o naszej walce, jaka toczy się w głębinach morskich. Świadomość docenienia naszej pracy pomogła nam wydatnie w wykonywaniu naszych niełatwych zadań.

Obszernie wypowiedzieli się na temat „Wraków” dyrektor PRO Aleksander Miodnicki (w powieści dyr. Zieborak), st. nurek Bronisław Sadowy (jeden z prototypów Barnata), członek egzekutywy Kom. Part. PMH Paweł Maciejewski, sekretarz ORZZ tow. Olbrzyt, st. inspektor PRO kpt. Stefanowski, z-ca dyrektora do spraw kult.-oświatowych PRO Czesław Antkowiak, pracownik ZPGG Edward Obyrtowski oraz członek załogi pokładowej ratowniczego statku „Smok” bosman Józef Wólcik. Wskazali oni na duży talent narracyjny autora „Wraków”, barwność i żywość akcji, plastyczność przedstawiania charakterów.

Ale znalazły się i głosy krytyczne, głosy, o które prosił autor „Wraków”. St. nurek Sadowy dyr. Miodnicki, Antkowiak oraz inni dy skutkami stwierdzili, że autor nie pokazał pracy kolektywnej w PRO, pracy zespołu, której przecież decyduje o pomyślnym wykonaniu zadań okrętowego ratownictwa, nie pokazał roli partii, roli ZMP w wychowywaniu nowego pokolenia pracowników morskich.

W odpowiedzi na głosy w dyskusji autor „Wraków” przyrzekł uwzględnić krytyczne uwagi w następnym wydaniu książki.

„Dyskusja obecna przyniosła mi wiele cennego materiału — powiedział Janusz Meissner. — Była ona dowodem, jak sumiennie, jak dobiegłowo powinien zajął się pisarzem z materiałem do swych powieści, aby spełnić one dobrze swe zadanie. O ludziach morza, o ich trudnej, ciekawej pracy będę jeszcze pisał — i w tym wy mi również pomożecie”.

Wieczór autorski Janusza Meissnera zakończyły występy artystyczne w wykonaniu zespołu ZPGG.